

Kochana Najdroższa Mamo, dziś rano
 Łąka musiała wesoła się dzisiaj rano
 oprowadzić że musiała koniecznie
 znaleźć an exit. Ptaki na
 wiosnę spiewają, a ja jak jestem
 wesoła to muszę koniecznie pi-
 sać i koniecznie o tym. Dziękuję.

Wczoraj: pisała do Lesi, trochę Kirja
 Ferrand obgadali, niewiem czy
 to wieby się zemsia, ale przyjechał
 tu wczoraj, dużo i Hugo mówił z
 jakiegoś prepeluionego serea, o parcy
 Le Morial, o Bł. Margarecie która
 była kuzynką jego bisaiela -

o sercu Pana Jezusa, o zgodzie w
 Kościele o której się modlić będzie
 do serca Jezusowego; o jego pomy-
 szły katecheta St. V. ^{W. Antuta} Lazarski, do którego
 modlić się będzie o Zmartwychwsta-
 nie i odrodzenie Polski i Francji -
 o Arzbiskupie Paryskim, który się z
 nim pisze i upelnie jakby z synem,
 i uszy go i błogosławie i sam się
 chce - Do całej swojej Komunia-
 cji mówił, jak do niej przysłał, i jaki
 w tym pulcu Bóg był widoczny -
 jak krok w krok, był w tym wssy-
 stkiem poddany wojennemu prze-
 żonemu, a sam upelnie bierny

i t.d. Jak w Kunyaturze go brnia
 od zarzutów jakie szcilił przed kilku
 laty na niego Univer, i jakim
 wiele osób jego wierny, a któremu
 do głębi serca były bolesne. -
 Jak Jesuici byli przekonani że
 on taki im precyzy, że im hoże
~~woja dycyżny~~ Paryż de Moniel
 opuścić. I jak z tą obawą do niego
 przyszli - a dowiedziawszy się że on
 w ich klasztorach odbył swoje scho-
 leczy, od razu ~~nie~~ przestali się
 obawiać i z upelnem zaufaniem
 teraz do niego przyszedł. Mówił o
 swoich próbach i cierpieniach od
 kilku lat, o niezmiernym łaskie Boga

i t. 7, i t. 8 "i t. 8" i t. 8 "i t. 8" i t. 8 "i t. 8"
missy - Chciy to Mama Cesa po-
wiedzic, bo mi ial tego com o sime
napisala... Potem snovil mi to
dla Mammy - ze widze miie temu
pore dni prestranym si, o miie.
"jai mi vers Dieu, non non
Dieu, non, si y touchez pas je
Vous en conjure, pas d'ici 99
annees." A potem dadal sniycie
si; jai dit au Bon Dieu que
travaillant ce ne seroit pas bien.

Pytal si cy konystane z naszy
mszy - nie bo mi niewolno wstac
mied 113. Pytal si cy mi konunij
do lozka przywora; nie, bo niemozemy

Na czego czeka! Do 8^{1/2}. a msza
 się zaczyna o 7^{1/2}. "Attendez, ven-
 dredi prochain je viendrais dire
 la messe à 6^{1/2} peut-être à cette
 heure pourriez vous communier."

Ja nadzieją rozpaczą mnie
 tak rozweścila, bo niewiódzła
 drugo innego powodu, i sama
 mówiem z czego się cieszę, wie
 moje z tego, mimo wiedzy. —

Imo też meż dziwnie mi robi
 wrażenie - Mój meż mawiał często,
 że nie mu tak na zdrowie nie
 słuszy jak podchlebstwo. Daje mi

szę że to pewnie tak samo z wsey-
stkiem. Wszyby tacy są dla mnie
dobry że to przekodzi wyobrażenie,
Platonie proili a nowemu w N.
Dance des V. i dzieci ich chodzą
tam co dnia. X. Renaud napiset
do Louis prosi o Mszę u grobu
H. Marina. - Kaśden na swój
sposób iezylivose mi okazuj.

W tej chwili odbieram list
Mamunci za którym najpóźniej
dziękuję - prawdnie się prawde
mamie pierce cate, a przynajmniej
o tyle, o ile sama o siebie wiem, bo
ostatnie, to tylko wiem co mi

955
powiedzieć racze. Powiedzieli mi
wczoraj że more przez kilka lat,
moje nigdy nie kręde, mogła nie
jść innego jak mleko i miso
surowe. Opowiadał P. Lardier że
znał osoby które w ten sposób
żyły przez lata, a potem wajmiej-
sze lahometos izyiewu preplailij -
Mówili że było nie jść, to może
dojde, do wela zrosnego zdrowia.

Bóg wie jakby mi miło było
żeby Mama tu przyjechać mogła.
Tebym myślała że w tem szbady
nie będzie do nich to bym prosiła
na tyżniast. Ale caldnie smię

1868
Mamę namawiać teraz - Chociaż tak
nie myśle, Mamę zniechęcać czy
odchęcać od przyjeżdżania. Ale przy-
szła mi co do tego taka myśl. Nie wiem
czy będę mogła na wakacyję poje-
chać do Poznania. Tyle mówią o
cichoci i wyppoczyrku że może mi
kiedyś lato poprzedzi tu w okolicy. W
tedy, idej mi się już bez skimpulot
prosiłabym Mamę żeby mi to cast-
pila przyjeżdżając tutaj. - Odkąd mi-
szkam zagranicę przyjechałam sobie
że niczego nie będę do siebie zaprasza-
ć aby nie mieć na sumieniu że z
mojego ^{powodu} ktoś z kraju wyjeżdża. Wier-
niechce Mamę ani prosić, ani
namawiać. ale jak Mamę Pan

Bog do przyjazdu watahnie cy
 teraz, cy i lecie, to sie Mama
 pniehona, cy mi to milew jich.
 Tak zrobic jik Goryzia, u nog
 Mammy sie palozje, i z radosce
 kwiesze bede. ~~Wiatrakom~~

~~Wiatrakom~~
 i wiekwa to ta te pa pisak bo ja odarkezone
 teza wagi wstalone — pnieprazam ie
 tak gnyzmole, i spion, sie na
 poczty, icby dzisiaj list odsyła
 Stopy Mamuni caluje, — pniepra
 i lam, za papier nieporozumy,
 ale biez lewice co mam pod

reka - Biedna S: Radlowska
to akropna musi byc niez tak
czysto chorowal, badac juz tak
ostabiona i zbiedzna a na
glowe to goney jak na wssy.
Sto inne -